



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Style komunikacji międzypokoleniowej

**Author:** Małgorzata Kita

**Citation style:** Kita Małgorzata. (2006). Style komunikacji międzypokoleniowej. W: B. Witosz (red.), "Style konwersacyjne" (S. 80-89). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

*Małgorzata Kita*

Uniwersytet Śląski, Katowice

## Style komunikacji międzypokoleniowej

*Vous jeune et moi vieux, je peux vous raconter  
ma vie, et vous, vous me la chanterez.*

Georges Clemenceau<sup>1</sup>

*Konflikt pokoleń, wojna domowa*<sup>2</sup>, historyczny spór klasyków i romantyków o daleko idących konsekwencjach kulturowych i literackich, historyczno- i teoretycznoliteracka kategoria *pokolenie literackie*, określenie grupy pisarzy o wspólnych parametrach socjalno-generacyjnych jako *pryszczatych* czy *młodych gniewnych*<sup>3</sup> — to niektóre przejawy (różnych wymiarów, różnej natury, o różnych implikacjach) różnic **dzielących** pokolenia<sup>4</sup>.

To jeszcze jeden przykład wyrazistego przeciwstawienia *MY* — *ONI*, *SWÓJ* — *OBCY*, opozycji manifestującej się na polu kultury, polityki, religii, socjologii, której członcy wyrażają poczucie tożsamości i obcości członków grupy: kulturowej, etnicznej, narodowej, seksualnej, *genderowej*. I to przeciwsta-

---

<sup>1</sup> To słowa z listu osiemdziesięcioletniego Georges'a Clemenceau do pani Baldensberger, u której boku znalazł radość, wesołość i świeżość młodości (B o u d e t J., 1990: 585).

<sup>2</sup> Tytuł powieści dla młodzieży Jadwigi Zientarowej. Książka stała się podstawą scenariusza cieszącego się popularnością serialu telewizyjnego.

<sup>3</sup> Grupa pisarzy, których łączy data urodzenia (pokolenie lat 50. dwudziestego wieku) i pochodzenie społeczne (brytyjska klasa robotnicza lub niższa średnia) oraz postawa (lekceważenie, sprzeciw, bunt) wobec klas wyższych. Jeden z najważniejszych utworów tego ruchu to sztuka Johna Osborne'a *Miłość i gniew* (*Look Back in Anger*, 1956). Do grona „młodych gniewnych” („Angry Young Men”) zaliczani są też: Kingsley Amis, Colin Wilson, John Wayne, John Braine, Allan Sillitoe, Keith Waterhouse.

<sup>4</sup> Można uznać, że są one determinowane psychologicznie. Tu należałoby rozpatrzyć problem kwalifikacji języków, którymi mówią młodzi i starzy, w kategorii biolektów.

wienie nie może nie mieć przełożenia na język i jego komunikacyjne użycie — pogłębiające dystans między pokoleniami.

Zmiany językowe nie przebiegają tak szybko, by zjawiska ustępujące lub nowe blokowały możliwość porozumienia się między ludźmi, których dzieli różnica jednego lub dwóch pokoleń. Ewolucyjny charakter procesu językowego zapewnia — mimo naturalnej zmienności — ciągłość danego języka, poczucie tożsamości używającej go społeczności dyskursywnej. Zaryzykować można jednak uwagę, że rewolucyjne zmiany społeczne powodują przyspieszenie zmian języka, zwiększenie ich dynamiki. Zygmunt Bauman tak ujmując bowiem sytuację we współczesnym świecie (cyt. za: Skudrzyk A., 2005: 17): „Rzecz w tym jednak, że zmiany stają się dziś coraz bardziej nagminne. Świat współczesny zdaje się zmieniać szybciej niż w jakimkolwiek okresie historii”<sup>5</sup>.

Jedną z ważnych zmian kulturowych, jakie dokonały się w XX wieku, jest zjawisko, które nazwać by można „rewolucją młodzieżową”. Wejście młodzieży w przestrzeń publiczną oznacza potrzebę ustalenia nowego *status quo* zarówno w rodzinie, jak i w większych grupach społecznych, oraz konieczność redefinicji prerogatyw komunikacyjnych „nowego” uczestnika społeczności dyskursu. Zwiększanie pola aktywności młodzieży oznacza — niemal automatycznie — marginalizację starości. Filmy dla młodych, muzyka dla młodych, moda dla młodych, kultura, zwłaszcza kultura popularna<sup>6</sup>, dla młodych — i tematyka tekstów kultury też jest taka, by była interesująca dla młodych adresatów. Problem starości w literaturze schodzi na plan dalszy<sup>7</sup>. Inga Iwasiów zauważa: „Także najwięksi pisarze naszych czasów stronią od zmarszczek, wołą przeglądać się w młodości, otaczać fantomami minionych doświadczeń” (Iwasiów I., 2002: 103).

To, że pokolenia bliskie sobie różnią się na poziomie leksykalnym, jest oczywistością. Zmianie ulega znajomość frazeologii, zwyczaj używania „skrzydlatych słów”<sup>8</sup>, co można łączyć z parametrem generacyjnym. Ale przecież nie zanika jednak całkowicie idea przywoływania tego, co „krąży w powie-

---

<sup>5</sup> Jako *pendant* do opinii socjologa niech posłuży hasło *lamus* z *Wypasionego słownika najmłodszej polszczyzny*: „Lamus to człowiek, który sam wyszedł z mody, bo na pięć minut wyłączył się z gonitwy za najnowszymi trendami, nie zauważył, że jego strój, upodobania, znajomości i — co chyba najważniejsze — sposób myślenia są przestarzałe. Krótko mówiąc: taki, co »nie zdanza«” (Chaciński B., 2003: 73).

<sup>6</sup> Ostatnie lata zdają się wskazywać, że w kulturze popularnej dokonuje się pewna reorientacja: pokolenie starsze zaczyna być i adresatem działań twórczych, i ich tematem (por. artykuł Mirosława Pęczaka w dziale *Kultura* z nadtytułem *Pop dla seniora* i tytułem *Wiosna jesieni*. „Polityka” 2005, nr 40).

<sup>7</sup> Zob. jednak B. Witosz (w druku).

<sup>8</sup> Zob. Balcerzan E., 2005. Szerzej zob. obszerną monografię „skrzydlatologii” W. Chlebdy (2005).

trzu”<sup>9</sup>. Krążą może rzadziej cytaty biblijne, aluzje literackie, frazeologizmy, które utrwały obraz dawno minionego świata. Ich miejsce przejmują cytaty z reklamy, powiedzenia *kultowych* postaci kultury popularnej. Jan Miodek opowiada o dzieciach, prowadzących wielominutowe rozmowy, w których „przerzucają się” sloganami ze świata reklamy, Jerzy Bralczyk zaś zapowiada kolejny tom *Leksykonu zdań polskich*, w którym oprócz przysłów znajdują się zdania mające proveniencję reklamową (Bralczyk J., 2005: 7). Byłoby jednak uproszczeniem dopatrywać się językowych różnic między koegzystującymi pokoleniami tylko na płaszczyźnie leksykalnej, choć te są najbardziej uderzające, zauważalne także dla laika. Tematem artykułu jest jednak nie charakterystyka językowa młodych i nie-młodych ani studium kontrastywne, lecz wymiar stylowy w komunikacji między generacjami. Dlatego musi się tu pojawić deklaracja o rozumieniu stylu. Przyjmuję koncepcję stylu, którą głosi Stanisław Gajda i która wydaje się bardzo inspirująca w badaniach stylistycznych w perspektywie komunikacyjnej. Styl w tym ujęciu jest — przypomnijmy — „humanistyczną strukturą tekstu”, rozumianą jako jedność wszystkich struktur tekstowych (treściowych i formalnych) oraz kontekstowych (Gajda S., 2003: 378; szerzej Gajda S., 1983).

Dokonajmy więc tylko enumeracji problemów, które należałoby włączyć w zakres badań nad stylistycznymi aspektami werbalnego komunikowania między pokoleniami:

1. Socjologiczne i językowe przesunięcia w wartościowaniu młodości i starości, także w Polsce. Kult młodości i marginalizacja starości. Typologiczny podział kultur na takie, które otaczają szacunkiem starego jako mędrca, ostoję tradycji i tożsamości, i takie, które „stawiają na młodość”, utożsamianą z odwagą, bezkompromisowością, nowatorstwem, kreatywnością. Językowy obraz MŁODEGO — DOROSŁEGO — STAREGO w polszczyźnie, zarówno w języku, jak i w kulturze i tekstach — osadzony czasowo.
2. Kultywowanie tradycji — ponowoczesna ahistoryczność<sup>10</sup>.
3. Różnice generacyjne w zakresie aksjologicznym<sup>11</sup>. Dynamika w obrębie systemu aksjologicznego jednostki.

<sup>9</sup> Por.: „Otoczeni tekstami, formowanymi w zdania, słyszymy, piszemy, wypowiadamy nie tylko zdania nowe, ale też takie, które znamy dobrze. Jedno od dawna, inne całkiem krótko. A — jak nam się zdaje — będziemy je znali zawsze. Z dawnych lat mamy w pamięci i rozpoznajemy fragmenty wielkich dzieł i sławnych mów, z wczoraj — początki piosenek i filmowe dialogi. Zazwyczaj się cieszę, gdy gdzieś, u kogoś, znajdę zdanie, które rozpoznaję, wiedząc, że po to właśnie, dla mojego rozpoznania, zostało użyte. Cieszę się, gdy wiem, że mogę użyć zdania znanego nam wspólnie: mnie i Tobie [...]” (Bralczyk J., 2005: 5).

<sup>10</sup> Por. np. uwagi A. Grybosiovej w artykule *Mówić na luzie* z 1997 roku. Przedruk w: A. Grybosiova (2003).

<sup>11</sup> Por. badania M. Zarębiny i K. Gąsiorek (2005).

4. Podejście do języka ojczystego: język jako jedna z wartości, która składa się na tożsamość narodową, i instrumentalne traktowanie go jako narzędzia: sprawnego, ergonomicznego<sup>12</sup>, niezauważalnego, a także wzrastająca ranga języka angielskiego<sup>13</sup>.
5. Powstanie nowej odmiany polszczyzny, którą Kazimierz O ż ó g (2001) nazywa polszczyzną konsumpcyjną.
6. Zmiany w modelu grzeczności. Egalitaryzacja stosunków międzyludzkich — zmiany w systemie adresatywnym.
7. Zakres tabu. Stosunek do ekspresywizmów kolokwialnych. Wulgaryzacja i dewulgaryzacja językowa.
8. Zmiany stereotypów (w wymiarze generacyjnym i jednostkowym).
9. Badanie ciągów asocjacyjnych.
10. Sposób prowadzenia narracji: narracja historyczna — życie we współczesności.
11. Tworzenie nowych sfer dyskursywnych. Zanik niektórych trybów komunikacji.
12. Różnice zwyczajów komunikacyjnych. Pokolenie kultury pisma — pokolenie Internetu, pokolenie SMS. Piśmienność — oralność — „nowa piśmienność”<sup>14</sup>.
13. Poziom genologiczny. Wobec naturalnych zmian trybu życia i udziału w różnych sferach komunikacyjnych zmienić się powinien chyba też repertuar genologiczny młodych i starych.
14. Inne kody semiotyczne komunikacji, głównie kod gestualny.

Aby prowadzić badania nad komunikacją międzygeneracyjną, trzeba najpierw rozstrzygnąć kilka problemów natury propedeutycznej i metodologicznej; oto ich daleka od pełności lista: Czy można wiek traktować jako parametr autonomiczny wobec innych parametrów, których rangę w akcie komunikacyjnym uświadomiły badania socjolingwistyczne? Czy kategoria wieku jest relewantna dla badań językoznawczych, a jeśli tak, to w jakich dziedzinach lingwistyki? Czy można przypisać jej cechę dystynktywności? Jak rozumieć kategorię pokolenia? Jak ustalić granice kolejnych etapów życia? Jakie jest wewnętrzne socjokulturowe zróżnicowanie w obrębie poszczególnych pokoleń i wewnętrzna wielojęzyczność? Czy istnieje językowa tożsamość generacyjna?<sup>15</sup> Interesującym problemem (i wyzwaniem metodo-

<sup>12</sup> Z tym jednak kłóci się obserwowane przez badaczy zjawisko niefrasobliwości na płaszczyźnie fonetycznej (por. np. O ż ó g K., 2001).

<sup>13</sup> Angielszczyzna staje się swoistą *lingua franca* we współczesnym świecie, także w Polsce.

<sup>14</sup> Szerzej w: S k u d r z y k A., 2005.

<sup>15</sup> Pewne elementy języka, np. słowa, wyrażenia, aluzje, style, tworzą więź pokoleniową, są znakiem przynależności do pewnej grupy wiekowej. Ich użycie pozwala zlokalizować osobę w czasie. Dobrym przykładem mogą być słowa o ogólnym znaczeniu aprobaty, czyli 'bardzo dobry'. Tu bardzo wyraziście rysują się kolejne warstwy leksykalne. *Klawy, fajny, szato-*

logicznym) jest też zbadanie relacji między wiekiem a językiem w wymiarze jednostkowym (dynamika języka w powiązaniu z parametrem wieku).

Kiedy następuje kontakt przedstawicieli dwóch pokoleń, możliwe są trzy zasadnicze warianty przebiegu interakcji:

- każdy z interaktantów zachowuje swój sposób mówienia i wówczas komunikacja staje się utrudniona, a może nawet zablokowana — **styl konfrontacyjny**; taka segregacja językowa odniesie skutek, jeśli rozmówcy posługiwali się będą językami tajnymi, środowiskowymi lub wysoko wyspecjalizowanymi;
- obie strony wykazują tendencje kompromisowe, chcąc zrozumieć drugiego, jeśli stawką aktu komunikacyjnego jest porozumienie się — **styl konsensualny**<sup>16</sup>; w takim przypadku można przejść na grunt neutralny: językiem wspólnym jest język ogólny, język potoczny i/lub odmiana generacyjna w wersji *light*; inną skuteczną strategią okaże się przejście — z zachowaniem identyfikujących generacyjnie języków — na poziom *meta-*, czyli ustalanie znaczeń wyrażen językowych w trakcie interakcji, jeśli interaktanci pozostają przy swoich sposobach mówienia;
- strony przyjmują (adoptują i adaptują) styl partnera interakcji — **styl adaptacyjny (styl kameleona)**<sup>17</sup>.

---

*wy, odlotowy, odjazdowy, zajebisty, zajefajny, spoko, spox...* Ja dorastałam w epoce *fajności*, choć były też w mojej młodości etapy odejścia od określenia *fajny* do innych, obowiązujących w danym sezonie, ale przywiązanie do słowa pozostało. Nie przestając śledzić obowiązujących tu trendów, od dawna przestałam stosować modne słówka. Jeśli dziś mam wyrazić pochwałę potocznie, powiem bez zastanowienia, że coś jest *fajne*, bo to słowo utrwaliło się w mojej pamięci generacyjnej. Użycie tego, co naturalne dla młodego pokolenia, w moich ustach zabrzmie sztucznie, minoderyjnie, będzie pozą — ale już z zaznaczonym dystansującym cudzysłowem stanie się elementem gry językowej. Także Jerzy Bralczyk uważa, że istnieje repertuar językowy wspólny danemu pokoleniu, por.: „Niektóre [zdania — M.K.] zyskały sobie określenie »kultowe«. [...] Taka kultowość często łączy się z generacyjnością. A jednak chciałbym myśleć, że w przypadku zdań może być przekazywana. I że moja wnuczka będzie ze swoim prawnikiem za te siedemdziesiąt lat mogła się porozumieć, wplatając w rozmowę nie tylko zdania starych wieszczów (w to nie wątpię ani przez chwilę), lecz także cytaty z lat siedemdziesiątych. Jest tu trochę poezji (wolałbym więcej!), trochę polityki (wystarczy), trochę potoczności. Ale przeważa kultura popularna, medialna. I więcej tu zdań niepoważnych. Może zabawność sprawiała, że dziś je powtarzamy. Może sprawi, że zapamiętamy dłużej” (B r a l c z y k J., 2005: 6—7).

<sup>16</sup> Przywołuję tu jako przykład potoczną obserwację: łatwiej porozumieć się dziadkom z wnuczkami niż rodzicom z dziećmi. (Można znaleźć kilka tego przyczyn: inny typ relacji z rodzicami i dziadkami, dziadkowie dysponują czasem, drugiego brak rodzicom, przypuszczalnie większe jest obustronne zainteresowanie życiem drugiego).

<sup>17</sup> W tym wariantcie większą ochotę do wkraczania na językowe terytorium drugiego wykazuje partner dorosły. Przejmowanie stylu młodzieżowego następuje nie tylko ze względu na chęć porozumienia się, jest to także element autoprezentacji, tworzenia wizerunku (por. literacki przykład Gombrowiczowskiej rodziny *nomen omen* Młodziaków, których nazwisko odnotowuje Władysław Kopaliński jako eponim). W naśladowaniu łatwo jednak przekroczyć granicę śmieszności.

Prezentowany szkic ma status projektu badawczego. Wynika to w dużej mierze z faktu, że mało jest danych empirycznych, by można dokonać porównawczego zestawienia obiektów badawczych określonych hasłowo jako **język młodzieżowy** i **język dorosłych**, z włączeniem w ten ostatni języka ludzi starych (oczywiście, należałoby dokonać delimitacji *continuum* życia człowieka, m.in. wskazać, gdzie kończy się młodość i zaczyna się dorosłość, starość — biologiczna<sup>18</sup>, kulturowa<sup>19</sup>, językowa, jednostkowa<sup>20</sup>).

Uwagę badaczy przyciąga głównie język ludzi młodych. Jednak sporo informacji i spostrzeżeń dotyczących kontaktów językowych w interakcjach ludzi młodych i starych, spostrzeżeń wynikających ze spojrzenia na nie z perspektywy badacza reprezentującego pokolenie starsze, znajduje się w twórczości naukowej Antoniny Grybosiovej, która charakteryzuje siebie jako badacza polszczyzny należącego „do najstarszego pokolenia Polaków, mówiących od dziecka polszczyzną ogólną i znających dobrze tradycyjny system wartości”, mającego też „wieloletni, stały, czynny i bierny kontakt z polszczyzną medialną”, co daje możliwość zestawienia językowego zachowania przedstawicieli różnych pokoleń w różnych sytuacjach komunikacyjnych (G r y b o s i o w a A., 2003: 23<sup>21</sup>).

Stan polskich badań nad językiem ludzi, którzy przekroczyli *miedzę starości*<sup>22</sup>, jest bardzo skromny, choć nawet to określenie traktować powinnam jako litotę. Sporo wiadomo o mechanizmach akwizycji języka, zarówno ro-

<sup>18</sup> Por. zestawienie danych ilustrujących średnią życia w społeczeństwach zachodnich od czasów imperium rzymskiego (B o u d e t J., 1999, hasło: *Vieillesse*):

Okres	Kobieta	Mężczyzna
imperium rzymskie	23,0	24,0
1749	25,7	23,8
1789	28,1	27,5
1829	39,3	38,3
1865	40,6	39,1
1913	52,4	48,5
1938	61,6	55,9
1960	74,3	67,2
1970	75,2	67,7
1984	79,5	71,3
1988	80,6	72,3

<sup>19</sup> W pismach kobiecych wiek grup *targetowych* wyznacza granica pięćdziesięciu lat. Kobiety powyżej tego wieku nie są już dostrzegane, co wydawać by się mogło zastanawiające wobec wartości średniej życia Polki, która wynosi ponad 70 lat.

<sup>20</sup> Por. określenie *stary młody* albo stwierdzenia w rodzaju: *X zachował młodość ducha*.

<sup>21</sup> Cytowana pozycja stanowi zbiór wybranych publikacji Antoniny Grybosiovej.

<sup>22</sup> Tak określa ten moment życia Gabriel García Márquez: „[...] Florentino Ariza obojętnie przekroczył miedzę starości. Miał pięćdziesiąt sześć lat, starannie ukończonych i, jak sądził, przeżytych w najlepszy z możliwych sposobów, bo były to lata miłości” (Gabriel García Márquez: *Miłość w czasach zarazy*. Tłum. C. Marrodán Casas. Warszawa 2001, s. 349). Joseph Conrad nazywa ten okres *smugą cienia*.

dzimego, jak i obcego<sup>23</sup>. Niewiele jednak w językoznawstwie zajmowano się tym, co dzieje się z zasobem językowym w procesie starzenia się użytkownika.

Kiedy czytam zapis rozmów Michaiła Bachtina z Wiktorem Duwakinem (D u w a k i n W., 2002), zauważam, że ważnym leitmotywem dla siedemdziesięcioośmioletniego Bachtina staje się pamięć — jego pamięć, która go czasem zawodzi<sup>24</sup>. Własna, postępująca niedoskonałość umysłu i pamięci, ważnego składnika ludzkiej egzystencji i historii w wymiarze jednostkowym, wywołuje zdenerwowanie, irytację, złość uczonego: oto zanika zdolność, z której był dumny, nie może już liczyć, że z magazynu pamięci wydobędzie to, co potrzebne. Co gubi pamięć starego intelektualisty? W wypowiedziach Bachtina są ślady tego, że ulatują przede wszystkim daty; toteż chętnie posługuje się on potocznym sposobem określania dat z pewnym przybliżeniem, podając nazwy dwu sąsiadujących lat. Kłopoty sprawiają mu też nazwiska i imiona ludzi, o których mówi, choć pamięta doskonale różne szczegóły związane z danym człowiekiem.

Deficyty pamięciowe ludzi starych mają pewną konsekwencję, która manifestuje się w trakcie interakcji z innymi; mam na myśli wielokrotne mówienie o tym samym do tego samego rozmówcy: wspomnianie jednego wydarzenia, opowiadanie tego samego dowcipu temu samemu odbiorcy. Brak pamięci historii konwersacyjnej u starego człowieka może być uciążliwy dla młodego rozmówcy, który nie ma świadomości, że ta właściwość nie jest cechą idiolektalną, wiąże się bowiem z funkcjonowaniem mózgu człowieka w *podeszłym* wieku. To, co jest zabawne w świecie literackim (por. pana Jowialskiego: *Znacie? No to posłuchajcie...*), w codziennych kontaktach międzyludzkich może stać się przyczyną zakłóceń lub zaniechań komunikacyjnych, przyczyniając się do budowania „murów” wokół ludzi niemłodych, etykietowanych jako nudziarze, paseiści<sup>25</sup>, niedostosowani do współczesności, niedołążni intelektualnie.

<sup>23</sup> Janusz Arabski dostrzega związek między efektywnością poznawania nowego (kolejnego) języka obcego a wiekiem uczącego się.

<sup>24</sup> Zob. K i t a M., 2005a.

<sup>25</sup> Por. fragment narracji bohatera *Madame*: „Tego rodzaju wybrzydzenie na marną terażniejszość i nostalgiczne wzdychanie do świetlanej przeszłości było dla moich uszu — przez lata — chlebem powszednim. Dlatego też nie zdziwiłem się, gdy w wieku lat czterdziestu, zasiadłszy w ławce gimnazjum, znowu zacząłem słyszeć wariacje na ten sam temat. Tym razem były to hymny na cześć minionych roczników. [...] Choć znałem ten sposób myślenia i byłem z nim oswojony, w tym wypadku nie mogłem się jednak z nim pogodzić. Że świat był dawniej ciekawszy, gwałtowniejszy, bujniejszy — to nie ulegało dla mnie wątpliwości. Że więksi byli muzycy czy w ogóle ludzie sztuki — w to również chętnie wierzyłem. Przystawałem i na to, choć już nie bez oporów, że chodzenie po górach było czymś szlachetniejszym i że królewska gra w szachy miała godniejszych mistrzów. Ale żeby szkoła? Żeby po prostu uczniowie byli w przeszłości lepsi — nie, z tym się pogodzić nie mogłem” (L i b e r a A., 2004: 10—11).



W analizie konwersacyjnej dąży się do tego, by wydobyć reguły, zasady, które określają funkcjonowanie rozmowy lub — ujmując to szerzej — różnych typów interakcji werbalnych. Te reguły nie mają jednak charakteru ogólnego, uniwersalnego. Różnice wynikają z przynależności do określonego społeczeństwa, ale także w łonie jednej etnicznej wspólnoty dyskursywnej istnieją różnice w prowadzeniu wymian werbalnych, łączące się z parametrami natury socjalnej, których istnienie uświadomiła orientacja socjolingwistyczna. Są to, przypominam: **wiek**, **płeć**, pochodzenie społeczne i regionalne, nie zapominamy też o właściwościach osobowości podmiotu mówiącego/komunikującego się.

Można więc tworzyć kontrastywną teorię rozmowy, zarówno w wymiarze zewnętrznym, czyli badać wariację między różnymi kulturami, jak i wewnętrznym, czyli skupić się na eksploracji zachowań komunikatywnych grup, subkultur w obrębie tego samego społeczeństwa<sup>26</sup>.

Badania nad komunikacją międzypokoleniową (czyli jeden z problemów wewnętrznej teorii kontrastywnej rozmowy) w polskiej lingwistyce nie są rozwijane w sposób kompleksowy<sup>27</sup>, jakkolwiek szczegółowe prace, zwłaszcza nad językiem młodzieży, są prowadzone od dawna i dostarczają wielu danych. Pożyteczne byłoby więc zorientowanie analogicznych badań także na język ludzi niemłodych. Takie badania mogą stanowić element pierwszego etapu poszukiwania tendencji charakteryzujących zachowania komunikacyjne dwóch interesujących mnie grup wydzielonych ze względu na kryterium wiekowe. Obserwacja (systematyczna, ukierunkowana) zachowań komunikacyjnych grup wiekowych pozwoli wyłonić właściwości charakterystyczne dla jednej grupy oraz porównać je z odpowiednimi zachowaniami drugiej grupy.

Kolejny problem wart rozważenia to obserwacja zachowań członków tych grup w sytuacji kontaktu bezpośredniego. Tego typu badania są prowadzone głównie w ramach zewnętrznej komunikacji międzykulturowej (czyli w sytuacji, gdy dochodzi do kontaktu mówiących, którzy należą do różnych *linguakultur* i nie zinterioryzowali tych samych norm komunikacyjnych) oraz tam, gdzie w obrębie jednego języka etnicznego dochodzi do kontaktu werbalnego między przedstawicielami różnych płci. Prace z tego zakresu ukazują rozmaite formy dysfunkcji komunikacyjnych, czasem przybierające postać „szoku kulturowego”. Tu warto skupić się na tych poczynaniach (strategiach) lokutorów, które mają doprowadzić do rozwiązania problemów, jakie pojawiają się w sytuacjach komunikatywnych z udziałem interaktantów z różnych kultur. Warte zbadania jest też wzajemne postrze-

<sup>26</sup> Por. np. Kerbrat-Orecchioni C., 1994.

<sup>27</sup> Badaczy bardziej interesuje komunikacja między płciami.

ganie się grup wiekowych o różnicy pokoleniowej<sup>28</sup>. W studium dotyczącym nominacji starych i młodych przydatna okazałaby się kategoria perspektywy i punktu widzenia.

W motywowanym ekonomicznie konflikcie pokoleń, jaki przewiduje w XXI wieku Jacques Attali, możliwie jest rozwiązanie optymistyczne: „Radikalna zmiana nastąpi wówczas, gdy wiek przestanie być synonimem bezużyteczności społecznej. Za bogactwo uzna się to, co będzie korzystne dla najmłodszych, a zatem udział osób starszych w nauczaniu dzieci, w przekazywaniu umiejętności i mądrości” (Attali J., 1999: 211, hasło *Starość*).

Tym samym historia zatoczy koło, uznając koegzystencję pokoleń, w tym rolę STARCÓW w życiu społecznym, w wymiarze ogólnym i rodzinnym. Wróci do tego, co powiedział już Cyceron w traktacie *O starości*: „Starzec nie może robić tego, co robią młodzi. Nie, bez wątpienia: ale to, co robi, jest lepsze i ważniejsze. To nie wigor ani zwinność, ani też siła fizyczna tworzą rzeczy wielkie, lecz siła umysłu, rozważa, refleksja. Tak, pod tym względem starość przewyższa młodość”.

Badania nad porozumiewaniem się różnych grup wiekowych zyskują nowy impuls: poza teoretyczną ciekawością, także praktyczny. Nie wiem, czy konieczny będzie poradnik w rodzaju *Przetłumacza damsko-męskiego*<sup>29</sup>, ale znajomość specyfiki językowej osób należących do różnych grup wiekowych oraz świadomość tego, że we wzajemnej komunikacji między rozmówcami należącymi do różnych generacji mogą grozić zakłócenia podobne do tych, które zdarzają się wówczas, kiedy spotykają się członkowie różnych kultur, byłaby jednym z ważniejszych elementów w dialogu generacji.

## Literatura

- Ariès Ph., 1995: *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*. Przeł. M. Ochab. Gdańsk.
- Attali J., 1999: *Słownik XXI wieku*. Przeł. B. Panek. Wrocław.
- Balcerzan E., 2005: *Zuchwalstwa samoświadomości*. Lublin.
- Barth M., 2005: *Przetłumacz damsko-męski. Pierwsza pomoc dla bezradnego mężczyzny*. Warszawa.
- Boudet J., 1990: *Les mots de l'histoire*. Paris.
- Bralczyk J., 2005: *Leksykon nowych zdań polskich. Od lat 70. do dziś*. Warszawa.

<sup>28</sup> Przykładowo w słownikach B. Chacińskiego brak słów będących nominacjami pokolenia rodziców lub dziadków. Uwagę zwracają jednak aprobatywne określenia *oldskul* i *oldskulowy* (Chaciński B., 2003: 104–107).

<sup>29</sup> Tak brzmi tytuł adresowanego do mężczyzn poradnika mającego ułatwić, a może umożliwić porozumienie z kobietą (Barth M., 2005).

- Chaciniński B., 2003: *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*. Kraków.
- Chlebda W., 2005: *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*. Opole.
- Duwakin W., 2002: *Rozmowy z Bachtinem*. Przeł. A. Kunicka. Warszawa.
- Gajda S., 1983: *Styl jako humanistyczna struktura tekstu*. W: „Z Polskich Studiów Slawistycznych”. Seria VI, T. 2. Warszawa.
- Gajda S., 2003: *Współczesna stylistyka polska*. „Stylistyka”, T. 12.
- Grybosiova A., 2003: *Język wtopiony w rzeczywistość*. Katowice.
- Iwasio w I., 2002: *Co Inni mówią, kiedy patrzą*. W: *Taż: Rewindykacje. Kobieta czytająca dzisiaj*. Kraków.
- Kerbrat-Orecchioni C., 1994: *Les interactions verbales*. T. 3. Paris.
- Kita M., 2005a: „*Historia konwersacyjna*”. *Case study: Bachtin w dialogu z Duwakinem*. „Stylistyka” T. 14.
- Kita M., 2005b: *Językowe rytuały grzecznościowe*. Katowice.
- Libera A., 2004: *Madame*. Kraków.
- Ożóg K., 2001: *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów.
- Skudrzyk A., 2005: *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*. Katowice.
- Witosz B., w druku: *Artystyczne manifestacje przekraczania tabu w tekstach najnowszej literatury polskiej*. W: „*Język a Kultura*”. T. 16: *Tabu we współczesnym języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska. Wrocław.
- Zarębina M., Gąsiorek K., 2005: *Świat wartości w języku studentów krakowskich przelomu wieków. Teksty z lat 1996—2002 z AGH, ASP, UJ, WSP, AE, AR, AM, AWF*. Kraków.

Małgorzata Kita

## The in-between generation communication styles

### Summary

The young-old relationship is yet another example of a striking contrast between WE—THEY, UNFOREIGN—FOREIGN, manifested in the field of the culture, politics, religion, sociology opposition, the components of which express the sense of identity and foreignness of the group members, such as the cultural, ethnic, national, sexual, and gender one. This opposition cannot be deprived of the influence on the language and its communicative usage deepening the in-between generation distance.

The subject of the article is the style dimension in the communication between generations. The author generates the list of the problems which should be taken into consideration in the studies on the stylistic aspects of verbal communication between generations.

When the representatives of two generations come into contact with each other, there are three possible variants of the course of the interaction: 1) each of the interactors retains his/her own way of speaking – as a result of which the communication becomes difficult or even may be blocked – the confrontational style; 2) the two parties show compromising tendencies, willing to understand the other side if the aim of the communication act is to communicate – the consensus style; 3) the sides take on (adopt and adapt) the interlocutor's style – the adaptation (cameleon) style.